

GLOSY

Janusz Roszkiewicz¹

Glosa do wyroku SN z dnia 13 października 2021 r., sygn. I NSNk 1/21²

Streszczenie

Glosa dotyczy wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2021 r., sygn. I NSNk 1/21, który uniewinnił oskarżonego od zarzutu zniesławienia (art. 212 Kodeksu karnego) w związku z jego publicznymi wypowiedziami na temat uczestniczek tzw. czarnych marszy wyrażających poparcie dla szerszego dostępu do aborcji. Z wyroku wynika, że nie każda obraźliwa wypowiedź stanowi zniesławienie, a jedynie taka obraźliwa wypowiedź, która uderza w cześć adresata w tak poważnym stopniu, iż w świetle konstytucyjnych i międzynarodowych standardów konieczne jest wymierzenie sankcji karnej.

Słowa kluczowe

Zniesławienie, wolność słowa, proporcjonalność, ochrona czci.

Oskarżony brał udział w programie, w którym nazwał manifestacje przeciwko obywatelskiemu projektowi ustawy „Zatrzymaj aborcję” „spędem neonazistek, spędem feminazistek, dziadostwem intelek-

¹ Dr Janusz Roszkiewicz, radca prawny, adiunkt w Zakładzie Praw Człowieka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. ORCID: 0000-0001-5055-2215.

² LEX nr 3241701.

tualnym, patologią umysłową i nazizmem”. Niniejsza wypowiedź mieści się w granicach wolności słowa, która obejmuje także prawo do wygłaszania wypowiedzi obraźliwych.

1. Wprowadzenie

Przedmiotem niniejszej glosy jest wydany na skutek skargi nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2021 r., sygn. I NSNk 1/21, uchylający wyroki skazujące oskarżonego za kontrowersyjną wypowiedź na temat kobiet popierających poszerzenie dostępu do aborcji. Orzeczenie to ilustruje istotne zagadnienie dotyczące tzw. prawa do obrażania jako elementu wolności słowa. Choć wolność słowa jest oczywistym i powszechnie uznawanym standardem, to sądy wciąż mają wątpliwości, czy obejmuje ona również możliwość głoszenia poglądów w sposób obraźliwy dla innych.

2. Stan faktyczny i orzeczenia sądów w sprawie

W 2018 r. w jednym z programów oskarżony skrytykował uczestniczki tzw. czarnych marszy, czyli manifestacji na rzecz szerszego dostępu do aborcji. Oskarżony nazwał te manifestacje „spędem neonazistek, spędem feminazistek, dziadostwem intelektualnym, patologią umysłową i nazizmem”. W odniesieniu do uczestniczek tej demonstracji używał też takich określeń jak „wieszakowaty pasztet z wąsem”, „ameby”, „sklonowane owce”, „banda skończonych jełopów, durniów totalnych, nieuków, kocmołuchów”. W tym samym roku jedna z uczestniczek marszu (niebędąca osobą publiczną) skierowała przeciwko *oskarżonemu* prywatny akt oskarżenia o przestępstwo zniewagi z art. 216 § 2 k.k. W toku postępowania sąd jednak zmienił kwalifikację prawną z art. 216 § 2 k.k. na art. 212 k.k. wskazując, że przedmiotem czynności sprawczej znieważenia może być jedynie indywidualnie oznaczona osoba, a w niniejszej sprawie wypowiedź nie była adresowana indywidualnie do oskarżycielki, ale do grupy osób, co powoduje konieczność zastosowania przepisu o zniesławieniu.

W 2019 r. Sąd Rejonowy w Toruniu uznał oskarżonego winnym zarzucanych mu czynów i skazał go na karę 3 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym, a także zasądził od niego na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża kwotę 10 000 zł tytułem nawiązki, zobowiązał go do przeproszenia pokrzywdzonej

w formie listu poleconego opatrzonego własnoręcznym podpisem w terminie miesiąca od uprawomocnienia się wyroku oraz zasądził od niego kwotę 500 zł na rzecz pokrzywdzonej tytułem zadośćuczynienia³.

Sąd Rejonowy zdawkowo wspominał o sporze co do kwestii, czy wypowiedzialność z art. 212 k.k. obejmuje oceny, nie zajmując jednoznacznego stanowiska, za to stwierdzając, że „w niniejszej sprawie wypowiedzi oskarżonego były tak dobitne i to zarówno w treści, jak i w formie, że nie ulega wątpliwości, że nie mogą one korzystać z ochrony jako oceny czy krytyki, tym bardziej uzasadnionej”. Przytaczając obszerne cytaty z encyklopedii PWN sąd omówił definicję i genezę pojęcia nazizmu, uznając, że określenia „feminazistek” i „neonazistek” użyte przez oskarżonego stanowiły w istocie faktyczne twierdzenie zarzucające uczestniczące czarne-go marszu utożsamianie się z ideologią nazistowską: „Dla każdego racjonalnie myślącego człowieka, dysponującego elementarną wiedzą historyczną nabytą w szkole podstawowej jest jasne, że nazwanie kogoś nazistą, zwłaszcza w naszym kręgu kulturowym, jest zniesławieniem. Jest przestępstwem i żadna «wolność słowa», na którą próbował powołać się oskarżony, od niego nie ekskulpuje. Czym innym jest wyrażenie poglądu sprzecznego z poglądem innych osób, a czym innym niewybredne, żeby nie powiedzieć wręcz ordynarne przypisywanie tym osobom cech nazistowskich.” Sąd Rejonowy uznał również, że także określenia „patologii umysłowej” i „dziadostwa intelektualnego” stanowiły twierdzenia natury faktycznej, a nie subiektywną opinię. W konsekwencji na oskarżonym spoczywał obowiązek wykazania, że uczestniczki tzw. czarnych marszy rzeczywiście mają coś wspólnego z ideologią nazistowską oraz ograniczony poziom intelektualny. W ocenie Sądu Rejonowego „oskarżony nie wykazał, że grupa osób, o której szeroko wyżej, w tym feministki cechują się patologią umysłową i dziadostwem intelektualnym. Mówiąc dosadniej, że są (co najmniej) głupie i chore umysłowo. Z pewnością nie wykazał także, że uczestnicy demonstracji byli nazistami czy neonazistami”.

W tym samym roku Sąd Okręgowy w Toruniu utrzymał skazanie w mocy⁴. W uzasadnieniu Sąd Okręgowy w Toruniu – podobnie jak sąd I instancji – za szczególnie znieważające uznał określenia „feminazistka” i „neonazistka”, wskazując, że „to właśnie w Polsce – bardziej niż w innych krajach – wydźwięk słowa nazizm, feminazizm czy neonazizm i określenie tymi słowami kogokolwiek ma szczególny wymiar zniesławiający, gdyż prowadzi do porównania ich do tych, którzy tych okrutnych

³ Wyrok Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 22 lutego 2019 r., sygn. II K 980/18.

⁴ Wyrok Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. IX Ka 360/19.

zbrodni się dopuścili i którym przyświecała ta ideologia. Powyższe jest tak oczywiste, że nie wymaga dłuższych wywodów”. Także inne określenia użyte przez oskarżonego sąd II instancji uznał za znieważające: „Jeżeli zaś chodzi o użycie sformułowań «dziadostwo intelektualne» i «patologia umysłowa» to także jest kwestią oczywistą, że określenie w ten sposób grupy osób, w tym także pokrzywdzonej, nosi cechy zniesławienia. Pokrzywdzona uczestnicząc w marszu została w tym momencie uznana za osobę niepełnosprawną umysłowo bądź osobą o zaniżonym poziomie intelektualnym”.

W 2021 r. w komentowanym wyroku Sąd Najwyższy uchylił wyroki sądów obu instancji i uniewinnił oskarżonego od zarzutu zniesławienia z art. 212 k.k. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy uznał, że wypowiedzi oskarżonego miały charakter opinii, a nie twierdzeń natury faktycznej. Sąd Okręgowy „miał obowiązek z urzędu uwzględnić konstytucyjne i konwencyjne standardy w zakresie wolności słowa, dokonując prokonstytucyjnej i proeuropejskiej wykładni art. 212 § 1 i 2 k.k. (wynikający z art. 8 ust. 1, art. 9 i art. 91 Konstytucji RP)”. Wskazał między innymi, że „do skazania za obraźliwą wypowiedź konieczne jest wykazanie, że ta rzeczywiście wpłynęła negatywnie na reputację bądź stan psychiczny danej osoby pokrzywdzonej.” Tymczasem – jak ustalił na podstawie akt Sąd Najwyższy – sąd II instancji w ogóle takiej analizy nie przeprowadził, a z aktu oskarżenia i zeznań samej oskarżycielki wynika jedynie, że po prostu „poczuła się obrażona” wypowiedzią oskarżonego jako uczestniczka jednego z tzw. czarnych protestów. „Oskarżycielka nie wskazała na żadne inne konsekwencje wypowiedzi oskarżonego w jej życiu, które powodowałyby, że korzystanie z jej prawa do życia prywatnego i rodzinnego stało się w jakikolwiek sposób utrudnione. Wagę potencjalnego naruszenia jej prawa do czci obniża fakt, że wypowiedź oskarżonego nie była adresowana do niej bezpośrednio, a ona jest dla opinii publicznej osobą anonimową. Nie istnieje więc związek przyczynowy pomiędzy wypowiedzią a rzeczywistym i aktualnym naruszeniem jej dóbr. Nikt nie mógł skojarzyć obraźliwych określeń z wypowiedzi skazanego z jej konkretną osobą, poza być może kręgiem jej najbliższych znajomych, jeżeli były świadome, że uczestniczy akurat w tym proteście. Sama oskarżycielka nie twierdziła zaś, aby wypowiedź skazanego zaszkodziła w jakikolwiek sposób jej relacjom towarzyskim. W świetle tych okoliczności należało uznać, że inkryminowana wypowiedź nie osiągnęła zatem minimalnego poziomu dolegliwości, o którym mowa w orzecznictwie ETPC, ani nie naruszyła prawnie chronionych interesów oskarżycielki. Samo poczucie dyskomfortu nie jest wystarczające do ska-

zania za zniesławienie autora obraźliwej wypowiedzi. Jakakolwiek sankcja karna byłaby w takiej sytuacji nieproporcjonalna do stopnia potencjalnego naruszenia dóbr oskarżycielki, które nie zostały naruszone”.

3. Uwagi własne

Wypowiedź oskarżonego, choć niewątpliwie obraźliwa i urągająca elementarnym zasadom kultury osobistej, nie stanowiła zniesławienia w rozumieniu art. 212 k.k. To, że dana wypowiedź jest niezgodna z zasadami kultury osobistej nie oznacza automatycznie, że jest również niezgodna z przepisami prawa. Wypowiedź obraźliwa podlega również ochronie prawnej. Należy pamiętać, że w procesie karnym o zniesławienie spowodowanym wypowiedzią obraźliwą dochodzi do kolizji dwóch wartości: prawa pokrzywdzonego do ochrony jego czci (dobrego imienia i godności osobistej) oraz prawa oskarżonego do poszanowania wolności słowa. Kolizji tej nie da się rozstrzygnąć abstrakcyjnie na korzyść jednego prawa lub drugiego, bazując wyłącznie na obraźliwym charakterze wypowiedzi.

Art. 212 k.k. z jednej strony chroni cześć jednostki (jej dobre imię w oczach społeczeństwa oraz własne poczucie godności osobistej)⁵, a z drugiej strony ogranicza wolność wypowiedzi. Przepis ten powinien być zatem interpretowany systemowo z uwzględnieniem konstytucyjnych i europejskich gwarancji ochrony wolności słowa (art. 54 Konstytucji RP oraz art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka) oraz prawa do ochrony czci (art. 47 Konstytucji RP oraz art. 8 EKPC). Sąd powinien w okolicznościach konkretnej sprawy rozważyć, czy wymierzenie sankcji karnej i tym samym ograniczenie wolności słowa oskarżonego jest konieczne dla ochrony czci (analiza proporcjonalności ingerencji).

W terminologii Europejskiego Trybunału Praw Człowieka analizę owej konieczności określa się jako test naglącej społecznej potrzeby podjęcia ingerencji przez państwo (ang. *pressing social need test*) lub test relewantnych i wystarczających powodów ingerencji (ang. *relevant and sufficient reasons test*). *Pressing social need test* polega na ocenie, czy ingerencja państwa (sądu) w prawa i wolności jest w konkretnych okolicznościach faktycznych usprawiedliwiona wagą interesów chronionych przez państwo. *Relevant and sufficient reasons test* ma charakter dwuetapowy i obejmuje badanie, czy powody ingerencji państwa (sądu) w prawa i wolności były sensowne *in abstracto*, a jeśli tak, to czy zamierzone przez państwo cele zosta-

⁵ Zob. I. Zgoliński, *Zniesławienie w polskim prawie karnym. Zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 2013, s. 26–30.

ły dzięki tej ingerencji osiągnięte w konkretnej sytuacji⁶. W podobnym duchu wypowiadają się sądy konstytucyjne, choć używają one innej terminologii, zalecając sądom uwzględnianie przy orzekaniu zasady proporcjonalności⁷.

Przeprowadzając taką analizę, sąd rozstrzygający o odpowiedzialności karnej za treść wypowiedzi powinien mieć na uwadze cztery podstawowe zasady wynikające z wolności słowa⁸:

Po pierwsze, należy rozróżnić pomiędzy informacją a opinią. O ile można ocenić prawdziwość informacji, o tyle z opinią można się zgadzać lub nie, ale nie da się stwierdzić, czy jest ona „prawdziwa” czy „fałszywa”, gdy wyraża ona jedynie subiektywne przekonanie autora. W przypadku rozpowszechniania informacji oskarżony powinien przedstawić dowód na ich potwierdzenie. Wykluczone jest natomiast wymaganie dowodu na potwierdzenie opinii⁹. Wolność głoszenia opinii jest zatem chroniona silniej niż wolność głoszenia informacji w tym sensie, że o ile można kogoś ukarać za propagowanie nieudowodnionej informacji, to nie można ukarać za głoszenie „niesłusznej” opinii, bo tej ostatniej nie da się zweryfikować w kategoriach prawdy i fałszu. Odrębną kategorią są wypowiedzi mieszane, w których nieweryfikowalna opinia łączy się z weryfikowalną informacją – w takim przypadku dopuszczalne jest oczekiwanie wykazania, że dla danej opinii istniała „wystarczająca podstawa faktyczna”¹⁰.

Po drugie, sąd karny powinien uwzględnić, czy pokrzywdzony jest osobą prywatną, czy publiczną. Zgodnie bowiem z tzw. zasadą grubej skóry osoba publiczna z uwagi na pełnioną funkcję lub zajmowane stanowisko musi liczyć się z większym zainteresowaniem i krytyką¹¹.

⁶ J. Gerards, *General Principles of the European Convention on Human Rights*, Cambridge University Press 2019, s. 234–236 i s. 239–242.

⁷ A. Śledzińska-Simon, *Analiza proporcjonalności ograniczeń konstytucyjnych praw i wolności. Teoria i praktyka*, Wrocław 2019, s. 26–27; M. Brenckke, *Judicial Law-Making in English and German Courts. Techniques and Limits of Statutory Interpretation*, Cambridge–Antwerp–Chicago 2018, s. 89.

⁸ Szerzej o tym piszę tutaj – J. Roszkiewicz, *Wykładnia in favorem libertatis jako wymóg konstytucyjny w świetle orzecznictwa*, Warszawa 2023, Wydawnictwo Wolters Kluwer, s. 327–335.

⁹ Wyroki Wielkiej Izby ETPC z dnia 17 grudnia 2004 r., Pedersen i Baadsgard v. Dania, § 76 oraz z dnia 23 kwietnia 2015 r., Morice v. Francja, §155. Te i wszystkie cytowane w głosie orzeczenia ETPC opublikowane są w oficjalnej internetowej bazie orzecznictwa HUDOC.

¹⁰ Wyrok ETPC z dnia 27 lutego 2001 r., Jerusalem v. Austria, §43 oraz wyrok Wielkiej Izby ETPC z 22 października 2007 r., Lindon, Otchakovsky-Laurens i July v. Francja, § 55.

¹¹ Wyroki TK z dni: 5 marca 2003 r., sygn. K 7/01; 20 marca 2006 r., sygn. K 17/05; 12 maja 2008 r., sygn. SK 43/05; uchwała SN(7) z dnia 18 lutego 2005 r., sygn. III CZP 53/04; wyroki SN z dni: 24 stycznia 2008 r., sygn. I CSK 338/07; 8 lutego 2008 r., sygn. I CSK 345/07.

Nie oznacza to oczywiście, że osoba publiczna nie jest w ogóle chroniona przed zniesławieniem, a jedynie tyle, iż zakres krytyki (także obraźliwej) w jej przypadku jest szerszy niż w przypadku osoby niepełniającej funkcji publicznej ani niezajmującej takiego stanowiska. Należy też uwzględnić postawę samych osób publicznych, tzn. w jakim stopniu one same dbają o swoją prywatność i cześć np. czy z własnej inicjatywy upubliczniają szczegóły ze swojego życia prywatnego, czy też mimo publicznego statusu strzegą swojej prywatności przed zainteresowaniem mediów (tzw. teoria barier informacyjnych)¹².

Po trzecie, wolność słowa nie obejmuje wyłącznie prawa do merytorycznej krytyki osób o innych poglądach, ale również – o czym sądy niższych instancji w niniejszej sprawie zdały się zapomnieć – prawo do krytyki niemerytorycznej, a nawet urągającej zasadom kultury osobistej. Jedną z najczęściej powtarzanych tez w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka jest stwierdzenie, że wolność słowa obejmuje prawo do wypowiedzi, które obrażają, oburzają lub wprowadzają niepokój w państwie lub części społeczeństwa¹³. W podobnym duchu wypowiada się Trybunał Konstytucyjny¹⁴. W literaturze przedmiotu mówi się nawet o konstytucyjnym i międzynarodowym „prawie do obrażania” (ang. *right to insult*)¹⁵. To oczywiście nie oznacza, że każdy może obrażać innych bez żadnych konsekwencji, natomiast sam obraźliwy charakter wypowiedzi nie może stanowić podstawy odpowiedzialności prawnej, zwłaszcza karnej – konieczne jest wyważenie między prawami obrażającego a prawami obrażonego. W tym zakresie normy prawne rozmijają się z normami kultury osobistej, która bezwzględnie wymaga unikania obrażania swoich rozmówców. Jak już jednak wspomniano wyżej, wypowiedź niekulturalna nie musi być nielegalna, nie każda obraza wymaga sankcji karnej.

¹² Wyrok SN z dnia 14 grudnia 2011 r., sygn. I CSK 111/11, Legalis. Zob. też W. Brzozowski, A. Krzywoń, M. Wiącek, *Prawa człowieka*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2021, s. 198.

¹³ Wyroki ETPC z dni: 7 grudnia 1976 r., *Handyside v. Zjednoczone Królestwo*, § 49; 20 maja 1999 r., *Bladet Tromsø i Stensaas v. Norwegia*, § 62; 22 kwietnia 2010 r., *Fattullayev v. Azerbejdżan*, § 86; 9 lutego 2012 r., *Vejdeland v. Szwecja*, § 53; 25 września 2012 r., *Eğitim ve Bilim Emekçileri Sendikası v. Turcja*, § 67; 28 marca 2013 r., *Novaya Gazeta i Borodyanskiy v. Rosja*, § 27; 15 września 2015 r., *Dilipak v. Turcja*, § 60; 8 listopada 2016 r., *Szanyi v. Węgry*, § 38; 7 marca 2017 r., *Döner i inni v. Turcja*, § 98; 27 lutego 2018 r., *Sinkova v. Ukraina*, § 104.

¹⁴ Wyroki TK z dni: 23 marca 2006 r., sygn. K 4/06; 14 grudnia 2011 r., sygn. SK 42/09; 25 lutego 2014 r., sygn. SK 65/12.

¹⁵ A. Clooney, P. Webb, *The right to insult in international law*, *Colombia Human Rights Law Review* 2017, nr 2, s. 1–55.

Po czwarte, przy ocenie dopuszczalności skazania jednostki za zniesławienie należy uwzględnić proporcjonalność tego typu sankcji tzn. czy prawo do poszanowania czci pokrzywdzonego została ograniczone w stopniu istotnym, a jeśli tak, to czy nałożenie sankcji karnej jest rzeczywiście konieczne dla ochrony tego prawa. ETPC wymaga, aby sąd przed wydaniem wyroku skazującego przedstawił argumenty wskazujące, że nie dałoby się ochronić tych wartości za pomocą łagodniejszej sankcji cywilnej, nawet bowiem kara grzywny może wyrzeć efekt mrożący wobec wolności słowa¹⁶. Choć z perspektywy polskiego sędziego karnego rozważanie czysto hipotetycznych alternatyw w postaci sankcji cywilnej może wydawać się dziwne, to taki wymóg wynika zdaniem ETPC z art. 10 Konwencji, czego nie powinno się lekceważyć, jeśli nie chce się narażać Rzeczypospolitej Polskiej na odpowiedzialność za naruszenie tego artykułu.

Przeprowadzenie przez sąd karny analizy uwzględniającej opisane wyżej zasady powinno znaleźć odzwierciedlenie w uzasadnieniu orzeczenia.

Odnosząc powyższe do realiów omawianej sprawy, sam fakt posłużenia się wypowiedzią o obraźliwym charakterze nie jest podstawą do wymierzenia sankcji karnej, a tymczasem sądy obu instancji uznały za „oczywistą” tezę przeciwną – że samo nazwanie kogoś „feminazistką” czy „dziadostwem intelektualnym” z uwagi na obraźliwy charakter tych sformułowań automatycznie uzasadnia wymierzenie takiej osobie sankcji karnej. Sądy nie dokonały żadnego wyważenia między wolnością słowa oskarżonego a prawem do poszanowania czci pokrzywdzonej – nie powołały się na istnienie żadnej naglącej potrzeby społecznej ani na istotne i wystarczające powody ingerencji w wolność słowa oskarżonego (jak wymaga tego orzecznictwo ETPC), ani analizy proporcjonalności (jak wymaga tego orzecznictwo konstytucyjne). Tym samym dopuściły się naruszenia art. 10 EKPC i art. 54 Konstytucji, które przewidują podobny standard w tym zakresie. Sądy skupiły się jedynie na obraźliwej treści wypowiedzi, uznając ją za czynnik decydujący o uznaniu jej za zniesławienie.

Bardzo dyskusyjne było uznanie wypowiedzi oskarżonego za twierdzenia natury faktycznej (informacje), a nie opinie, co skutkowało obciążeniem go ciężarem udowodnienia ich prawdziwości. Sądy obu instancji całkowicie zignorowały stanowisko Europejskiego Trybunału Praw Czł-

¹⁶ Wyroki ETPC z: 23 września 1998 r., *Lehideux i Isorni v. Francja*, §51; 20 kwietnia 2006 r., *Raichinov v. Bułgaria*, § 50; 22 kwietnia 2010 r., *Fatullayev v. Azerbejdżan*, §116; 23 kwietnia 2015 r., *Morice v. Francja (Wielka Izba)*, § 127.

wieka¹⁷, który kilkakrotnie stwierdził, że używanych w ferworze współczesnej debaty określeń takich jak „nazista”, „neonazista” czy „faszysta” nie należy traktować jako stwierdzeń faktu, ale jako sądy wartościujące (opinie)¹⁸. Tego typu określenia często nie sugerują, że dana osoba jest w istocie sympatykiem nazizmu, ale są formą obelgi. Określenie kogoś „nazistą” mogłoby zostać uznane za stwierdzenie faktu wymagające dowodu dopiero wtedy, gdyby autor takiej wypowiedzi wyraźnie nawiązywał do rzekomych związków adresata z ideologią nazistowską. Tym bardziej całkowicie chybione było uznanie przez sądy obu instancji, że nazwanie kogoś „patologią umysłową” i „dziadostwem intelektualnym” również jest twierdzeniem natury faktycznej. Tego typu określenia stanowią synonimy innych obelg typu „idiota”, „kretyn” czy „półgłówek”. Tak jak nie da się przedstawić dowodu na to, że ktoś „jest idiotą”, tak nie da się wykazać, że ktoś „jest dziadostwem intelektualnym”. Interpretowanie tego typu określeń dosłownie jako odniesień do konkretnych jednostek chorobowych byłoby absurdalne. Nie tylko więc brak analizy proporcjonalności, ale także postawienie oskarżonemu przez sądy obu instancji wymagania wykazania prawdziwości wypowiedzianych przez niego obelg stanowiło naruszenie art. 54 Konstytucji oraz art. 10 EKPC.

4. Konkluzja

Komentowany wyrok Sądu Najwyższego wpisuje się zatem w linię orzecznictwa ETPC promującą szerokie rozumienie wolności słowa, jako również prawa do głoszenia wypowiedzi obraźliwych. Z tego płynie ogólny wniosek, że sąd karny przy rozstrzygnięciu o odpowiedzialności karnej za zniesławienie powinien brać pod uwagę nie tylko obraźliwy charakter wypowiedzi, ale również proporcjonalność ewentualnej sankcji karnej z punktu widzenia standardów wolności słowa wynikających z Konstytucji i prawa międzynarodowego. Art. 212 Kodeksu karnego i inne przepisy penalizujące innego rodzaju przestępstwa wypowiedzi powinny być zatem

¹⁷ Sąd Okręgowy odniósł się co prawda do argumentów oskarżonego z orzecznictwa ETPC, ale w sposób, delikatnie rzecz ujmując, powierzchowny: „Sąd odwoławczy nie kwestionuje istniejących orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości [sic], jednakże ich treść nie jest w stanie przekonać Sądu odwoławczego, że wydzwięk użytych przez oskarżonego słów nie miał charakteru zniesławiającego”.

¹⁸ Wyroki ETPC: 17 grudnia 2004, Pedersen i Baadsgaard v. Dania, § 76; 23 kwietnia 2015 r., Morice v. Francja, § 155. Zob. też wyroki ETPC z dnia 27 lutego 2001 r., Jerusalem v. Austria, § 43 oraz z dnia 22 października 2007 r., Lindon, Otchakovsky-Laurens and July v. Francja, § 55.

interpretowane z uwzględnieniem art. 54 Konstytucji oraz art. 10 EKPC. Zniesławieniem w rozumieniu art. 212 Kodeksu karnego nie jest więc każda wypowiedź obraźliwa, ale tylko obraza kwalifikowana, która uderza w cześć pokrzywdzonego w tak poważnym stopniu, że nie da się jej ochronić inaczej niż przez wymierzenie sankcji karnej. Wszelkie wątpliwości w tym zakresie należy rozstrzygać na korzyść wolności słowa, zgodnie z dyrektywą *in dubio pro libertate*¹⁹. Należy podkreślić, że odstąpienie od sankcji karnej za obraźliwą wypowiedź nie jest równoznaczne z aprobatą jej treści i formy, a wyrazem troski o swobodę formułowania poglądów w debacie publicznej. Przyjęcie odmiennego podejścia, wedle którego obraźliwy charakter wypowiedzi automatycznie wypycha ją poza margines ochrony wolności słowa, byłoby ryzykowne: brak precyzyjnych kryteriów oceny obraźliwości wypowiedzi oraz różnice we wrażliwości ludzi powodują, że granica między wypowiedzią obraźliwą a wypowiedzią kontrowersyjną, ale merytoryczną, staje się coraz bardziej płynna. Dla niektórych ludzi obraźliwe są nie tylko obelgi *sensu stricto* – jak wypowiedzi oskarżonego w niniejszej sprawie – ale także poglądy, z którymi się nie zgadzają. Stąd wskazana jest ostrożność w wymierzaniu sankcji karnej za wypowiedzi.

Bibliografia

Literatura

1. Brenncke M., *Judicial Law-Making in English and German Courts. Techniques and Limits of Statutory Interpretation*, Cambridge–Antwerp–Chicago 2018.
2. Brzozowski W., Krzywoń A., Wiącek M., *Prawa człowieka*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2021, s. 198.
3. Clooney A., Webb P., *The right to insult in international law*, *Columbia Human Rights Law Review* 2017, nr 2, s. 1–55.
4. Gerards J., *General Principles of the European Convention on Human Rights*, Cambridge University Press 2019, s. 234–236 i s. 239–242.
5. Roszkiewicz J., *Wykładnia in favorem libertatis jako wymóg konstytucyjny w świetle orzecznictwa*, Warszawa 2023.
6. Śledzińska-Simon A., *Analiza proporcjonalności ograniczeń konstytucyjnych praw i wolności. Teoria i praktyka*, Wrocław 2019.

¹⁹ Podobny pogląd wyrażałem już wcześniej – J. Roszkiewicz, *Wykładnia in favorem libertatis...*, s. 333–334.

7. Zgoliński I., *Zniesławienie w polskim prawie karnym. Zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 2013.

Orzecznictwo

1. Wyrok Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 22 lutego 2019 r., sygn. II K 980/18.
2. Wyrok Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. IX Ka 360/19.
3. Wyrok TK z dnia 5 marca 2003 r., sygn. K 7/01.
4. Wyrok TK z dnia 20 marca 2006 r., sygn. K 17/05.
5. Wyrok TK z dnia 23 marca 2006 r., sygn. K 4/06.
6. Wyrok TK z dnia 12 maja 2008 r., sygn. SK 43/05.
7. Wyrok TK z dnia 14 grudnia 2011 r., sygn. SK 42/09.
8. Wyrok TK z dnia 25 lutego 2014 r., sygn. SK 65/12.
9. Uchwała SN(7) z dnia 18 lutego 2005 r., sygn. III CZP 53/04;
10. Wyrok SN z dnia 24 stycznia 2008 r., sygn. I CSK 338/07.
11. Wyrok SN z dnia 8 lutego 2008 r., sygn. I CSK 345/07.
12. Wyrok SN z dnia 14 grudnia 2011 r., sygn. I CSK 111/11, Legalis.
13. Wyrok ETPC z dnia 7 grudnia 1976 r., *Handyside v. Zjednoczone Królestwo*.
14. Wyrok ETPC z dnia 23 września 1998 r., *Lehideux i Isorni v. Francja*.
15. Wyrok ETPC z dnia 20 maja 1999 r., *Bladet Tromsø i Stensaas v. Norwegia*.
16. Wyrok ETPC z dnia 27 lutego 2001 r., *Jerusalem v. Austria*.
17. Wyrok ETPC z dnia 17 grudnia 2004, *Pedersen i Baadsgaard v. Dania*.
18. Wyrok ETPC z dnia 20 kwietnia 2006 r., *Raichinov v. Bułgaria*.
19. Wyrok ETPC z dnia 22 października 2007 r., *Lindon, Otchakovsky-Laurens and July v. Francja*.
20. Wyrok ETPC z dnia 22 kwietnia 2010 r., *Fatullayev v. Azerbejdżan*.
21. Wyrok ETPC z dnia 9 lutego 2012 r., sygn. *Vejdeland v. Szwecja*.
22. Wyrok ETPC z dnia 25 września 2012 r., *Eğitim ve Bilim Emekçileri Sendikası v. Turcja*.
23. Wyrok ETPC z dnia 28 marca 2013 r., *Novaya Gazeta i Borodyanskiy v. Rosja*.
24. Wyrok Wielkiej Izby ETPC z dnia 23 kwietnia 2015 r., *Morice v. Francja*.
25. Wyrok ETPC z dnia 15 września 2015 r., *Dilipak v. Turcja*.
26. Wyrok ETPC z dnia 8 listopada 2016 r., sygn. *Szanyi v. Węgry*.
27. Wyrok ETPC z dnia 7 marca 2017 r., *Döner i inni v. Turcja*.
28. Wyrok ETPC z dnia 27 lutego 2018 r., sygn. *Sinkova v. Ukraina*.

Commentary to the Supreme Court judgment of 13 October 2021, ref. no. I NSNk 1/21

Abstract

This commentary concerns the Supreme Court judgment of 13 October 2021, ref. no. I NSNk 1/21, whereby the rightist publicist has been acquitted of defamation charges (under Article 212 of the Penal Code) in connection with their public statements on participants of 'black protests' organized to support wider access to abortion. The judgment shows that not all offensive statements constitute defamation, but only those that cause such serious damage to a person's dignity and reputation that a criminal sanction needs to be imposed under constitutional and international standards.

Key words

Defamation, freedom of speech, proportionality, protection of reputation and dignity.